

Sygn. akt V ACa 968/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SA Irma Kul
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 30 lipca 2012 r., sygn. akt VI GC 24/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 968/12

## UZASADNIENIE

Powód M. B. domagał się w postępowaniu nakazowym zasądzenia od pozwanego (...) sp. z o.o. we W. kwoty 719.269,93 zł z ustawowymi odsetkami od wytoczenia powództwa. Powód wskazał, że wydzierżawił pozwanemu maszyny: dwie równiarki i trzy wozidła. Pozwany nie zapłacił powodowi reszty czynszu za okres od lipca do października 2011 r. w kwocie 826.160,00 zł, co spowodowało zawarcie porozumienia, w którym pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi kwotę 700.000,00 zł. Powód domagał się zasądzenia kwoty 700.000,00 zł oraz 19.269,93 zł stanowiącej

skapitalizowane odsetki za opóźnienie liczone od następnego dnia po upływie terminów określonych w fakturach VAT do dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa.

Sąd Okręgowy w dniu 19 grudnia 2011 r. wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu (k. 81).

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o uchYLENIE nakazu w całości i o oddalenie powództwa. Pozwany podniósł, że opóźnienie w uregulowaniu należności wynika z braku płatności wynagrodzenia przez generalnego wykonawcę odcinka autostrady (...); przyznał fakt wykonywania pracy przez maszyny powoda, zarzucił jednak, że sporna jest wysokość należności powoda (k. 85, s. 2). W trakcie spotkania, na którym doszło do podpisania porozumienia w sprawie zapłaty zadłużenia pozwany nie dysponował dokładnymi wyliczeniami należności powoda wynikającymi z łączącej strony umowy. Podpisane w dniu 27 października 2011r. porozumienie, w którym zobowiązał się do zapłaty powodowi 700.000,00 zł w dwóch ratach było wynikiem błędu, który mógł być wywołany podstępnie przez powoda, w związku z tym pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od jego skutków. Powód do pozwu dołączył kontrolki czasu pracy maszyn, które uzasadniają żądanie jedynie w kwocie 462.244,38 zł, a ponieważ pozwany zapłacił 100.000,00 zł, do zapłaty pozostaje kwota 362.244,38 zł. W razie uwzględnienia żądania w całości albo w części pozwany wniósł o rozłożenie świadczenia na raty (k. 85-87).

Powód w załączniku do protokołu rozprawy w dniu 16 marca 2012 r. ustosunkował się do zarzutów od nakazu zapłaty podkreślając, że strony łączyła umowa dzierżawy maszyn, która pierwotnie obejmowała tylko ich udostępnienie pozwanemu, a następnie także zapewnienie operatorów. Strony ustaliły, że wynagrodzenie będzie należne powodowi co najmniej za 300 godzin pracy miesięcznie. W sierpniu 2011 r. na prośbę pozwanego powód wyraził zgodę na zmniejszenie liczby godzin do 200 miesięcznie. Pozwany nigdy nie kwestionował otrzymywanych od powoda faktur VAT i nie kwestionował wysokości wynagrodzenia, w tym również w dniu podpisywania porozumienia (k. 155-159).

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt VI GC 24/12, Sąd Okręgowy w (...):

I. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 19 grudnia 2011 r. co do roszczenia głównego i odsetek w części nakazującej pozwanemu zapłatę powodowi kwoty 19.269,93 zł (dziewiętnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt dziewięć 93/100) złotych z ustawowymi odsetkami i oddalił powództwo w tej części, a w pozostałej utrzymał nakaz zapłaty w mocy,

II. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 19 grudnia 2011 r. w części obejmującej koszty procesu i zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 19.067,20 zł (dziewiętnaście tysięcy sześćdziesiąt siedem 20/100) złotych,

III. obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi, od uiszczenia których pozwany był zwolniony.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Powód jest posiadaczem maszyn budowlanych, które wynajmuje innym podmiotom, w tym: dwóch równiarek z (...) 3D i trzech wozidół wyprodukowanych w 2010 i 2011 r.

Powód i A. Ł. wynajmowali sprzęt budowlany chińskiej spółce (...) do budowy autostrady A 2. Po zejściu Chińczyków z budowy powód prowadził z pozwanym negocjacje w celu zawarcia umowy najmu wymienionych maszyn. W negocjacjach uczestniczył także A. Ł., który nie miał nowych maszyn. W negocjacjach ze strony powoda, poza nim, brał udział A. Ł., a w jednym spotkaniu także pracownik powoda D. Š., natomiast ze strony pozwanego K. J., prawnik i Irlandczyk. Powodowi zależało, aby w umowie znalazło się postanowienie o 300 godzinach pracy maszyn miesięcznie, gdyż według kalkulacji to mu się opłacało z uwagi na nowe maszyny, które kupił w związku z umową. Dla powoda, A. Ł. i D. Š. było oczywiste, że pozwany zaakceptował wynagrodzenie za 300 godzin pracy każdej maszyny w poszczególnych miesiącach, nawet jeżeli faktycznie liczba przepracowanych godzin byłaby mniejsza. Powód nie zawarłby umowy, gdyby nie było uzgodnienia tej treści. Z kolei M. C., członek zarządu pozwanego, uznał, że liczba 300 godzin będzie obowiązywała tylko w czerwcu 2011 r., a w następnych miesiącach w zależności od tego, jak rozwinię się kontrakt.

W dniu 17 maja 2011r. strony podpisały we W. umowę, której strony zostały określone jako wydierżawiający (powód) i dzierżawca (pozwany), zgodnie z którą powód wydierżawił pozwanemu wymienione maszyny. Strony ustaliły wynagrodzenie za dzierżawę wozidła na 160/zł/sztukę i 205/zł/sztukę równiarek za efektywną pracę urządzenia. W miesiącach czerwcu i lipcu 2011 r. powód miał wystawić fakturę przedpłatową z tytułu należności 150 godzin pracy każdej maszyny, a na koniec czerwca fakturę ostateczną za minimum 300 godzin pracy maszyny, pomniejszoną o liczbę godzin już zafakturowanych. W następnych miesiącach powód zobowiązał się do wytrawiania faktur ostatecznych za każdy miesiąc. Tekst umowy został opracowany przez pozwanego. Umowa była zawarta na czas oznaczony do dnia 30 listopada 2011r.

Aneks nr (...) strony zmieniły umowę w ten sposób, że podwyższyły wynagrodzenie za dzierżawę wozidła do 190/zł/sztuka, a równiarek 235/zł/sztuka za efektywną pracę urządzenia wraz z operatorem.

Maszyny powoda pracowały na odcinku autostrady A 1 między K. a S.. Generalnym wykonawcą tego odcinka był (...) sp. z o.o. w W., a pozwany podwykonawcą. Praca maszyn była dokumentowana za pomocą kart pracy, w które były wypełnione w dwóch egzemplarzach. Karty pracy były potwierdzane m. in. przez S. F. (1), majstra u generalnego wykonawcy. Maszyny powoda pracowały także na odcinku A 1 T. – W.. Na tym odcinku karty pracy potwierdzał P. K..

Powód wynagrodzenie za czerwiec i lipiec ustalił na 300 godzin miesięcznie za pracę każdej maszyny. W sierpniu 2011r. do powoda zadzwonił K. J., który wskazywał na to, że ciągle pada i domagał się obniżenia o połowę liczby godzin pracy urządzenia. Powód nie wyraził na to zgody, lecz zgodził się na co najmniej 200 godzin miesięcznie i ta ilość obowiązywała w sierpniu i we wrześniu.

Powód i D. Š. rozmawiali telefonicznie z K. J. na temat zapłaty dalszych należności, który obiecywał zapłatę i tłumaczył, że pozwanemu nie reguluje wynagrodzenia generalny wykonawca. Powód wskazywał na kłopoty związane z koniecznością regulowania rat leasingowych za maszyny. D. Š. uzgodnił, że dojdzie do spotkania na temat spłaty długu, lecz wymagał obecności M. C..

W dniu 27 października 2011 r. strony podpisały we W. porozumienie stwierdzając w nim, że w związku z opóźnieniem w zapłacie powodowi wynagrodzenia wynikającego z wymienionych wyżej faktur pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi kwotę 400.000,00 zł w terminie do dnia 15 listopada 2011 r. kwotę 300.000,00 zł w terminie do dnia 01 grudnia 2011r., natomiast powód do tego czasu nie wytaczać powództwa. Zgodnie z porozumieniem zapłata wymienionych należności wyczerpuje roszczenia powoda, w tym o zapłatę odsetek.

W spotkaniu, na którym doszło do podpisania porozumienia brali udział: ze strony powoda D. Š. oraz pełnomocnik procesowy, ze strony pozwanego K. J. i M. C. oraz pełnomocnik procesowy. D. Š. uzgodnił z powodem, że wynagrodzenie za październik zostanie obniżone do rzeczywistej pracy maszyn, a za dni, w których maszyna nie pracuje: 8 godzin dziennie za wozidła i 10 godzin dziennie za równiarki. W związku z tym, mimo zaległości pozwanego ponad 820 tys zł powód wyraził zgodę na 700.000,00 zł. Kwota ta została zaproponowana przez przedstawicieli pozwanego, którym zależało na tym, aby zapłata nie była jednorazowa i aby nie były naliczane odsetki. K. J. zadzwonił w trakcie spotkania do brygadzysty M. O'B. i pytał go o saldo zadłużenia pozwanego wobec powoda, a ponieważ ten nie mógł tego sprawdzić powiedział, że należy wziąć pod uwagę faktury i porównać dokonanymi zapłatami. M. O'B. nie wiedział, ile pozwany jest winien powodowi, ale przyjął, że faktury określają prawidłowe należności.

D. Š. przedstawił powodowi tekst porozumienia telefonicznie. Powód wyraził zgodę. Tekst porozumienia został podpisany przez członków zarządu pozwanego we W., natomiast powód podpisał go na Słowacji i przesłał dokument pozwanemu. Pozwany nie spełnił świadczenia wynikającego z porozumienia.

W okresie od 01 sierpnia do 31 października 2011r. powód wystawił na pozwanego 9 faktur VAT, ogółem na kwotę 926.160,00 zł, za pracę maszyn w poprzednich miesiącach wraz z wykazem przepracowanych godzin i raportami dziennymi pracy maszyn:

- nr (...) z dnia 01 sierpnia 2011 r. na kwotę 141.000,00 zł,
- nr (...) z dnia 01 sierpnia 2011 r. na kwotę 171.000,00 zł,
- nr (...) z dnia 05 września 2011 r. na kwotę 47.000,00 zł,
- nr (...) z dnia 05 września 2011 r. na kwotę 160.645,00 zł,
- nr (...) z dnia 30 września 2011 r. na kwotę 163.875,00 zł,
- nr (...) z dnia 30 września 2011 r. na kwotę 47.000,00 zł,
- nr (...) z dnia 31 października 2011 r. na kwotę 54.755,00 zł,
- nr (...) z dnia 31 października 2011 r. na kwotę 87.590,00 zł,
- nr (...) z dnia 31 października 2011 r. na kwotę 53.295,00 zł.

Pozwany zapłacił powodowi tytułem należności wynikających z tych faktur kwotę 100.000,00 zł.

Faktury za czerwiec i lipiec opiewały za minimum 300 godzin pracy urządzeń, za sierpień i wrzesień za minimum 200 godzin pracy urządzeń, natomiast za dalszy okres za rzeczywistą ich pracę, a jeżeli nie pracowały, to po 8 godzin dziennie za wozidła i 10 godzin dziennie za równiarkę. Zdarzały się sytuacje, w których maszyny pracowały więcej niż 300, a potem 200 godzin miesięcznie. Pozwany nie zapłacił powodowi całego wynagrodzenia. Według pozwanego jest winien powodowi ok. 365 tys. zł.

We wrześniu 2011 r. jedna równiarka pracowała na autostradzie A 2 dla innego kontrahenta. Za jej pracę w tym czasie powód nie domaga się wynagrodzenia.

Strony łączyła jeszcze umowa w listopadzie - do 05 grudnia 2011 r., a potem powód nie wynajmował już pozwanemu maszyn. W dniu 13 grudnia 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 826.160,00 zł.

Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie zgłoszone przez strony dowody i zamknął rozprawę po oświadczeniu pełnomocników, że nie zgłaszają dalszych wniosków (rozprawa z dnia 16 lipca 2012 r., 00.10.12).

Przedstawiony stan faktyczny został ustalony w oparciu o dołączone do pozwu dokumenty prywatne, których pozwany nie kwestionował, a zatem stanowią one miarodajne dowody w sprawie, oraz w oparciu o zeznania świadków: A. Ł., D. Š., M. O'B., S. F. (1) i P. K. oraz pozwanego – członka zarządu M. C. C..

Postanowieniem z dnia 16 marca 2012 r. Sąd meriti dopuścił dowód z przesłuchania stron, przy czym ograniczył go do przesłuchania za powoda członków zarządu M. C. C.'a i K. J. (k. 163 i 189, s. 2). Pełnomocnik powoda wyraźnie oświadczył, że nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań powoda (k. 189). Ostatecznie Sąd, stosownie do art. 302 § 1 zd. 2 k.p.c., pominął dowód z przesłuchania K. J., który nie stawiał się na rozprawę w dniu 09 maja 2012 r. (k. 197).

W ocenie Sądu a quo, zeznania świadka A. Ł. (k. 189, s. 2-190, s. 2) są w zasadzie wiarygodne. Świadek zna powoda z kontaktów handlowych, tak jak powód wynajmował maszyny budowlane chińskiej spółce (...), która wykonywała autostradę A 2. Świadek wiedział o umowie zawartej przez strony, gdyż negocjował wspólnie z powodem jej treść. Sam nie wynajął pozwanemu maszyn, gdyż nie dysponował nowymi, a ponadto zawsze wynajmował maszyny wraz z operatorem. Świadek precyzyjnie opisał osoby uczestniczące w negocjacjach oraz ustalenia dotyczące wynagrodzenia, a także uzasadnił przyjętą liczbę 300 godzin pracy miesięcznie tym, że maszyny były nowe. Zeznania świadka są jasne i logiczne. Zastrzeżenia budzi jedynie to, że pozwany uzależnił zawarcie umowy od tego, aby maszyny były nowe.

Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami świadka M. O'B. (k. 194), a ponadto nielogiczne, skoro przedmiotem umowy były także maszyny z 2010 r. Kwestia ta nie ma zresztą decydującego znaczenia.

D. Š. (k. 190, s. 2 – 193, s. 2) jest pracownikiem powoda, dyrektorem. Zdaniem Sądu I instancji, zeznania świadka są niezmiernie istotne, bowiem uczestniczył nie tylko w negocjacjach poprzedzających zawarcie umowy, ale też reprezentował powoda na spotkaniu w dniu 27 października 2011r., na którym doszło do podpisania porozumienia. Świadek wiedział również o rozmowie w sierpniu 2011 r. na temat obniżenia liczby godzin pracy sprzętu. Zeznania świadka są jasne, logiczne i precyzyjne, a ponadto znajdują potwierdzenie bądź z innych dowodach osobowych, bądź w dowodach z dokumentów, co dotyczy treści uzgodnień dokonanych przed zawarciem umowy, rozmów w trakcie jej obowiązywania, jak i porozumienia z dnia 27 października 2011r. Z tych względów zeznania świadka są wiarygodne.

Zeznania świadka M. O'B. (k. 194 - 194, s. 2), brygadzysty pozwanego, Sąd a quo uznał za wiarygodne zarówno co do toczonych negocjacji, jak i rozmowy z K. J. w dniu 27 października 2011 r., tj. w dniu, w którym strony zawarły porozumienie. W konsekwencji zeznania świadka zostały uznane za wiarygodne.

Zeznania świadka S. F. (2) (k. 230-231), majstra u generalnego wykonawcy, i P. K. (protokół z rozprawy z dnia 16 lipca 2012 r., 00.02.51-00.09.50) – w ocenie Sądu meriti - niewiele wniosły do sprawy; świadkowie jedynie potwierdzili, że maszyny powoda pracowały przy budowie autostrady A 1, a oni potwierdzali ich karty pracy. Zeznania świadków nie budzą zastrzeżeń.

Według Sądu Okręgowego, zeznania pozwanego M. C. C. (k.195 - 196, s. 2) – członka zarządu pozwanego - są tylko w części wiarygodne. Nie budzi zastrzeżeń ta część zeznań, w której pozwany wskazał na to, że w trakcie negocjacji była mowa o 300 godzinach pracy sprzętu w miesiącu oraz, że ustalił z prawnikiem, że chodzi o taką liczbę godzin w miesiącu (k. 195). Nie są wiarygodne zeznania, że chodziło o rzeczywistą pracę urzędzeń, bo są one sprzeczne z poprzednim stwierdzeniem, zgodnie z którym zależało to od tego, jak będzie się rozwijał kontrakt oraz z wiarygodnymi zeznaniami świadka D. Š. wskazujących na to, że K. J. domagał się obniżenia liczby godzin pracy urzędzeń z 300 do połowy.

Sąd I instancji wskazał, że zeznania pozwanego co do przebiegu spotkania w dniu 27 października 2011 r. nie budzą większych zastrzeżeń. M. C. przyznał, że kwota 700.000,00 zł została ustalona w oparciu o informację M. O'B., a zatem jeśli już to on wprowadził pozwanego w błąd (k. 196). Pozwany przyznał też, że D. Š. mówił o większym zadłużeniu niż 700.000,00 zł (k. 195, s. 2).

Nie są wiarygodne zeznania pozwanego, że nie było uzgodnień dotyczących wynagrodzenia za pracę po sierpniu 2011 r. według rzeczywistej pracy maszyn, a jeśli nie pracują, to odpowiednio za 8 i 10 godzin dziennie. M. C. przyznał, że nie o wszystkich rozmowach K. J. wiedział (k. 196), a z nim D. Š. uzgadniał te kwestie. Pozostałe zeznania pozwanego nie mają większego znaczenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód domagał się reszty wynagrodzenia za pracę urzędzeń: dwóch równiarek z (...) 3D i trzech wozideł w kwocie 700.000,00 zł oraz skapitalizowanych odsetek w zapłacie należności wynikających z poszczególnych wymienionych w pozwie faktur za opóźnienie od dat wskazanych w fakturach do dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa, tj. 13 grudnia 2011 r. w wysokości 19.269,93 zł (wyliczenie odsetek, k. 6, uzasadnienie pozwu, k.4).

Zdaniem Sądu a quo, stanowisko powoda nie do końca jest konsekwentne. Z jednej strony żąda zasądzenia kwoty 700.000,00 zł na podstawie porozumienia z dnia 27 października 2011 r., natomiast w odniesieniu do odsetek abstrahuje od porozumienia i domaga się ich zasądzenia, tak jakby porozumienie nie obowiązywało (oświadczenie pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 16 lipca 2012r., protokół, 00.00.48 oraz przed zamknięciem rozprawy, 00.10.34).

Pozwany natomiast złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawartego porozumienia, a w odpowiedzi na pozew wyliczył wynagrodzenie powoda za efektywną pracę urzędów na 462.244,38 zł, co po uwzględnieniu zapłaty 100.000,00 zł, daje kwotę 362.244,38 zł. Także słuchany jako strona M. C. przyznał, że pozwany jest winien powodowi wynagrodzenie w tych granicach (k. 195, s. 2).

Nie ma zatem wątpliwości, że roszczenie powoda jest zasadne co najmniej w tej kwocie.

W ocenie Sądu I instancji, istota sporu sprowadza się jednak w pierwszej kolejności do ustalenia, czy strony łączy porozumienie z dnia 27 października 2011 r. (dalej porozumienie), bo powód wywodzi z niego roszczenie główne.

Przed przystąpieniem do oceny oświadczenia pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych porozumienia konieczne jest podkreślenie – dodał Sąd meriti - że pozwany nie kwestionuje faktu jego zawarcia. Stwierdzenie to jest konieczne z uwagi na pytania pełnomocnika pozwanego do świadka D. Š. dotyczące przesłania przez powoda tekstu podpisanego porozumienia pozwanemu (k. 193-193, s. 2). Ostatecznie jednak pozwany nie neguje zawarcia porozumienia i fakt jego podpisania przyznał (k. 86), lecz twierdzi, że skutecznie uchylił się od jego skutków składając w odpowiedzi na pozew oświadczenie w tej materii (k. 87). Według pozwanego porozumienie stanowi ugodę w rozumieniu art. 917 k.c., która miała służyć powodowi w celu przedstawienia go finansującemu, gdyż maszyny stanowiły przedmiot leasingu, i wykazania wypłacalności korzystającego. Pozwany opierał się o twierdzenia powoda na temat wysokości zobowiązań uznając, że jest ona nie niższa niż 700.000,00 zł. Pozwany pozostawał w błędzie co do stanu faktycznego, który obie strony uważały za niewątpliwy, w zakresie wysokości należności powoda, z uwagi na zawyżenie przez powoda w wystawionych fakturach liczby godzin rzeczywiście świadczonej pracy. Błąd został wywołany przez powoda i dotyczył przedmiotowo istotnego składnika czynności prawnej; można mówić nawet o podstępnie (k. 86).

Sąd Okręgowy wskazał, że istotą ugody w rozumieniu art. 917 k.c. jest czynienie sobie wzajemnie ustępstw w zakresie oczekiwanych rezultatów stosunku prawnego, które należy zaliczyć do przedmiotowo istotnych elementów. Rozmiar i rodzaje ustępstw pozostają jedynie w gestii zainteresowanych podmiotów stosunku. Mogą one być bardzo różne i obiektywnie rzecz biorąc nie muszą one być też jednakowo ważne. Wzajemne ustępstwa czynione sobie przez strony ugody nie muszą być ponadto *expressis verbis* wymienione w treści ugody. O kwalifikacji ustępstw przesądza ich porównanie do rozumienia przez każdą z nich treści stosunku prawnego i przekonanie o rodzaju oraz wielkości roszczeń z niego wynikających. Ustępstwa te mogą polegać m.in. na zmodyfikowaniu wysokości świadczeń, do jakich zobowiązane są strony. Ograniczenia w zakresie ugodowego załatwiania konfliktu interesów stron umowy są krępowane jedynie przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa.

Dla skuteczności zawarcia umowy ugody istnieje potrzeba uczynienia ustępstw sobie nawzajem przez obie strony ugody. Uczynienie ustępstwa przez jedną ze stron nie ma cech ugody. Nie odbierają umowie charakteru ugody oceny, w których według obiektywnych kryteriów wzajemne ustępstwa stron nie są równoważne, bo czasami tak się może bowiem zdarzyć, z uwagi na subiektywną ocenę istnienia niepewności jako takiej, że z obiektywnego punktu widzenia niepewność jako taka nie istnieje. Zatem obiektywna ocena, czy każda ze stron rzeczywiście poniosła uszczerbek, i czy ustępstwa są ekwiwalentne, nie ma wpływu na ważność ugody, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż strony zrezygnowały z obiektywnej decyzji sądowej (zob. też wyrok SN z dnia 7 lutego 2006 r., IV CK 393/05, Lex nr 180811).

Według stanowiska Sądu a quo, przedstawione uwagi nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że zawarte przez strony w dniu 27 października 2011r. porozumienie jest ugodą w rozumieniu art. 917 k.c. W świetle art. 65 § 2 k.c., bez znaczenia jest oczywiście nazwanie dokonanej czynności prawnej „porozumieniem” a nie „ugodą” (*falsa demonstratio non nocet*). Strony określiły w porozumieniu wysokość świadczenia, do którego spełnienia zobowiązał się pozwany (700.000,00 zł), niezależnie od rzeczywistej wielkości zobowiązania pozwanego, co samo w sobie stanowiło ustępstwo każdej ze stron. Ustępstwem ze strony powoda była ponadto zgoda na zapłatę ustalonej kwoty w dwóch ratach, rezygnacja odsetek za opóźnienie oraz zobowiązanie się do niewnoszenia powództwa do upływu terminów zapłaty ustalonej kwoty (*pactum de non cedendo*). Kwalifikacja „porozumienia” jako ugody prawa materialnego nie jest zresztą przez powoda negowana.

W odniesieniu do ugody w sposób szczególny zastała uregulowana możliwość uchylenia się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu. Zagadnienie to w sposób całościowy i wyczerpujący reguluje art. 918 k.c., wyłączając w tym zakresie stosowanie art. 84 k.c.

Uchylenie się od skutków ugody zawartej pod wpływem błędu w trybie art. 918 k.c. następuje stosownie do art. 88 k.c. Uchylający się od skutków ugody powinien zatem stosownie oświadczenie złożyć na piśmie w ciągu roku od wykrycia błędu. Pozwany w odpowiedzi na pozew w terminie rocznym złożył oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych ugody. Problem w tym, czy jego oświadczenie było dopuszczalne, a tym samym wywołało skutek prawny.

Sąd meriti podkreślił, że uchylenie się od skutków ugody z uwagi na pozostawanie w błędzie jest w świetle art. 918 § 1 k.c. dopuszczalne, gdy błąd dotyczył stanu faktycznego, który ponadto był uważany przez obie strony za niewątpliwy. Przepis ten nie wymaga zatem, aby strony ugody obejmowały swoją świadomością pewność rzeczywistego stanu rzeczy, ale tylko zgodne przyjmowanie przez nie, że stan ten jest niewątpliwy. Dopiero okazanie się, że obiektywnie stan ten był inny i że w tym innym stanie do ugody by nie doszło, mogłoby uczynić skutecznym uchylenie się (wyrok SN z dnia 9 listopada 2004 r., IV CK 172/04, Lex nr 277125). Gdyby wymaganiem, o którym w przepisie mowa, objąć tylko jedną stronę ugody, to bardzo wzrosłoby ryzyko niepewności co do trwałości stosunku prawnego. Zawsze bowiem strona niezadowolona z zawartej ugody mogłaby powoływać się na zarzuty innego niż partner ugody postrzegania okoliczności towarzyszących ugodzie. Nie dopuszcza się wobec tego uchylenia skutków prawnych ugody, kiedy błąd dotyczy stanu rzeczy, który według treści ugody obie strony lub choćby jedna z nich uważała za sporny albo niepewny (wyrok SA w Warszawie z dnia 2 lipca 1997 r., I ACa 422/97, Apel. W-wa 1998, nr 1, poz. 4).

Pozostawanie w błędzie dotyczy obu stron ugody i musi być powiązane z innymi elementami wskazanymi w treści przepisu, których istnienie jest niezbędne dla skutecznego uchylenia się od skutków ugody. Elementami, od których uzależniona jest skuteczność uchylenia się od skutków ugody, jest niewątpliwość istnienia okoliczności, które są traktowane jako podstawa wzruszenia ugody i związek między mylnym wyobrażeniem o rzeczywistości a samym faktem zawarcia ugody. Uгода nie może być zatem wzruszona przez powołanie się na błąd dotyczący okoliczności wątpliwych i spornych. Przyczyn takiego stanu rzeczy poszukuje się w naturze i celu ugody, słusznie uznając, że gdyby ustawodawca dopuścił wzruszenie ugody z powodu błędu dotyczącego kwestii wątpliwych, uгода zawsze byłaby czynnością tymczasową.

Mając te uwagi na względzie, Sąd Okręgowy stwierdził, że uchylenie się przez pozwanego od skutków prawnych ugody z dnia 27 października 2011r. było niedopuszczalne. Nie ma żadnego uzasadnienia w świetle dokonanych ustaleń, że strony uznawały stan faktyczny za niewątpliwy, a następnie okazało się, że obiektywnie stan ten był inny i że w tym innym stanie do ugody by nie doszło. Wręcz przeciwnie, u podstaw porozumienia leżały wątpliwości zarówno co do zasady ustalania wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z maszyn (a w pewnym okresie także z operatora) powoda, jak i jego wysokości. Wedle powoda, wynagrodzenie za pracę maszyn w początkowym okresie powinno być liczone za pierwsze dwa miesiące (czerwiec – lipiec) wedle zasady minimum 300 godzin miesięcznie, za kolejne dwa, minimum 200 godzin miesięcznie, a za następne według rzeczywistej pracy, z tym, że gdyby urządzenia nie pracowały, za odpowiednio 8 i 10 godzin dziennie. Wedle tych reguł powód wyliczył swoje wynagrodzenie w 9 fakturach wymienionych w porozumieniu na kwotę 916.160,00 zł, co po uwzględnieniu dokonanej przez pozwanego zapłaty dawało wielkość zobowiązania pozwanego. Pozwany natomiast uznawał, że zasada 300 godzin pracy miesięcznie obowiązuje jedynie w czerwcu, a w kolejnych miesiącach wynagrodzenie należy się za rzeczywistą pracę maszyn. W konsekwencji nie ma podstaw do uznania, że zaistniała przesłanka dopuszczalności uchylenia się od skutków prawnych ugody wymieniona w art. 918 § 1 in principio k.c.

Jak należy sądzić – dodał Sąd meriti - pozwany stwierdzenia o uznawaniu stanu faktycznego za niewątpliwy przez obie strony upatruje w przekonaniu stron o wysokości zobowiązania pozwanego wobec powoda za pracę maszyn stanowiących różnicę między należnościami wynikającymi z faktur wymienionych w treści porozumienia a dokonaną przez niego zapłatą. Tylko prima facie wniosek taki można wysnuć z treści porozumienia, w którym jest mowa o opóźnieniu w zapłacie należności wynikających z faktur, co sugeruje, że obie strony uznawały wielkość zobowiązania

wynikającego z tych faktur za niebudzącą wątpliwości. Przemawia za nim także sposób ustalenia wysokości należności pozwanego wobec powoda.

Z uwagi jednak na spór istniejący co do sposobu ustalenia wynagrodzenia za pracę urzędzeń, który występował w chwili zawarcia porozumienia, nie może być mowy o tym, że strony uznawały stan faktyczny za niewątpliwy, nawet jeśli u podstaw ugody leżało założenie, że pozwany jest winien powodowi różnicę między sumą kwot wynikającą z faktur i kwotą zapłaconą.

W ocenie Sądu I instancji, gdyby jednak zgodzić się z taką opinią, to i tak oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych porozumienia było niedopuszczalne. Drugą przesłanką wymienioną w art. 918 § 1 k.c. jest to, aby spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzecz. Jak była o tym mowa, dopiero okazanie się, że obiektywnie stan ten był inny i że w tym innym stanie do ugody by nie doszło, mogłoby uczynić skutecznym uchylenie się od jej skutków prawnych. Pozwany, wbrew ciężącemu na nim obowiązкови z art. 6 k.c., nie wykazał, że stan faktyczny związany z wysokością zobowiązań był inny niż zakładały strony w chwili zawarcia porozumienia. Pozwany nie udowodnił bowiem, że wynagrodzenie należne powodowi obejmowało jedynie efektywną pracę maszyn. Spór w pewnym aspekcie dotyczył także tej kwestii. Powód w procesie prezentował konsekwentne stanowisko co do wynagrodzenia za pracę urzędzeń inne niż pozwany, co wyklucza wniosek o obiektywnie odmiennym stanie faktycznym innym niż ten, który strony uważały za niewątpliwy w chwili zawarcia porozumienia.

Według Sądu a quo, wszystkie przedstawione racje prowadzą do wniosku, że zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie pozwanego nie odniosło skutku, z uwagi na niezrealizowanie przesłanek z art. 918 § 1 k.c. Już tylko na marginesie zauważył, że nawet jeśli pozwany działał pod wpływem błędu, to nie został on wywołany przez powoda. M. C. zeznał wyraźnie, że jeśli już, to wprowadził go w błąd nie powód, lecz M. O'B. (k.196). Tym bardziej nie może być mowy o podstępnie ze strony powoda.

Następnie Sąd meriti stwierdził, że konieczne jest w końcu odniesienie się do sugestii pozwanego zawartej w odpowiedzi na pozew (k. 86), że w istocie porozumienie było potrzebne powodowi w celu wykazania finansującemu swojej wypłacalności. Z uwagi jednak na to, że pozwany nie negocjował ważności porozumienia, o czym świadczy nie tylko przyznanie faktu jego zawarcia, ale również złożenie oświadczenia o uchyleniu się od jego skutków, nie ma potrzeby odnoszenia się do tego aspektu zagadnienia. Nie ma w związku z tym podstaw do uznania, że w rachubę wchodziła czynność pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c.).

Zdaniem Sądu I instancji, ze wskazanych przyczyn roszczenie powoda o zapłatę 700.000,00 zł było zasadne, bo wynika z porozumienia.

Jego zdaniem, inaczej należy ocenić roszczenie o odsetki. Stanowisko powoda jest niekonsekwentne. Z jednej strony roszczenie główne wywodzi z ugody, natomiast odsetek żąda, tak jakby ugoda stron nie wiązała, a przecież zgodnie z jej treścią zapłata kwoty 700.000,00 zł wyczerpuje jego roszczenia, w tym z tytułu odsetek (k. 78). Z treści porozumienia nie wynika, że postanowienie to nie wiąże stron w sytuacji, w której pozwany nie zapłaci należności głównej w ustalonych terminach. Skoro zatem powód roszczenie opiera o treść ugody, to obowiązuje również przytoczona klauzula, wykluczająca możliwość domagania się odsetek za opóźnienie w zapłacie należności wynikających z faktur VAT. W konsekwencji to żądanie pozwu jest bezzasadne. W świetle żądania pozwu, w części obejmującej odsetki, jak i treści porozumienia nie ma też podstaw do zasądzenia odsetek od dat następujących po upływie terminów zapłaty poszczególnych rat. Bez znaczenia z tego punktu widzenia jest przedstawione na rozprawie w dniu 16 lipca 2012 r. wyliczenie odsetek od kwot odpowiadających rzeczywistym godzinom pracy maszyn (k. 252).

W konsekwencji, zdaniem Sądu a quo, roszczenie powoda było usprawiedliwione co do kwoty 700.000,00 zł i odsetek od tej kwoty od dat wytoczenia powództwa, zgodnie z żądaniem pozwu. W pozostałej części powództwo było bezzasadne. W związku z tym należało na podstawie art. 496 k.p.c. nakazać zapłatę z dnia 19 grudnia 2011 r. co do roszczenia głównego i odsetek uchylić w części nakazującej pozwanemu zapłatę powodowi kwoty 19.269,93 zł z ustawowymi odsetkami i oddalić powództwo w tej części, a w pozostałej nakazać utrzymać w mocy. Co do kosztów



należało nakaz zapłaty uchylić i orzec o kosztach stosownie do wyniku sporu, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.067,20 zł (art. 100 zd. 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.).

Na koszty poniesione przez powoda składają się: opłata od pozwu (8.991,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości określonej w taryfie radcowskiej (7.200,00 zł), opłata od pełnomocnictwa (17,00 zł), koszty dojazdu do sądu pełnomocnika (3.410,06 zł, zestawienie, k. 253), wynagrodzenie tłumacza przysięgłego języka słowackiego (196,61 zł, k. 205), ogółem 19.285,61 zł.

Koszty poniesione przez pozwanego to: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości określonej w taryfie radcowskiej (7.200,00 zł), opłata od pełnomocnictwa (17,00 zł), wynagrodzenie tłumacza przysięgłego języka angielskiego (144,24 zł, k. 211) i wynagrodzenie świadka S. F. (1) (819,08 zł, k. 236), ogółem 8.180,32 zł.

Powód wygrał sprawę w 97,33%, natomiast pozwany w 2,67 %. Powodowi należą się więc koszty procesu w kwocie 19.285,61 zł, a pozwanemu w kwocie 218,41 zł. Różnicę (19.067,20zł) należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda.

Pozwany był zwolniony od opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty (k. 147), a zatem należało tymi kosztami sadowymi obciążyć Skarb Państwa (arg. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

W ocenie Sądu meriti, nie było żadnych postaw uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty (k. 87 – 87, s. 2). Trudności finansowe pozwanego nie stanowią szczególnie uzasadnionego przypadku w rozumieniu art. 320 k.p.c. Dodał nadto, że w treści porozumienia kwota 700.000,00 zł została już rozłożona na dwie raty.

Następnie, Sąd Okręgowy podniósł, że wprawdzie powód wywodził roszczenie główne z zawartego porozumienia, ale odsetki, jak była o tym mowa, wyliczył tak jakby porozumienie nie obowiązywało. Ponadto z uzasadnienia pozwu wynika, że wedle powoda dochodzona kwota byłaby zasadna także wówczas, gdyby strony nie zawarły porozumienia.

W związku z tym i z uwagi na możliwy zarzut nierozpoznania istoty sprawy, w razie dokonania odmiennej oceny skutków uchylenia się pozwanego od zawartego porozumienia, w ocenie Sądu Okręgowego, celowym było przesądzenie, czy roszczenie powoda jest zasadne także w razie pominięcia porozumienia. Uznanie porozumienia za wiążące zwalniało Sąd a quo od konieczności dokonania oceny zawartej przez strony umowy.

Umowa nie została nazwana, ale z jej treści wynika, że strony miały na myśli dzierżawę, co wynika z oznaczenia jej stron mianem „dzierżawcy” i „wyzierżawiającego” (k.14-17). O umowie dzierżawy pisze też powód w pozwie. Nie powinna być jednak kwestionowana teza, że chodziło w istocie o najem rzeczy, a od chwili podpisania aneksu nr (...) i objęciem umową także obsługiwanie maszyn przez operatora powoda, umowę o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. albo, za czym przemawia więcej argumentów umowę mieszaną (najmu i świadczenia usług). Kwestia ta nie ma znaczenia, bo spór sprowadza się do wynagrodzenia powoda za pracę maszyn na rzecz pozwanego.

W umowie strony wyraźnie wskazały, że powodowi należy się wynagrodzenie za minimum 300 godzin pracy w czerwcu (§ 3 ust. 3 i 3 ust. 3 i 4 ust. 3 umowy, k. 14-15). Zdaniem Sądu meriti, prawidłowa wykładnia jej treści nie pozwala na zaakceptowanie stanowiska powoda, że to postanowienie obowiązywało także w kolejnych miesiącach, skoro w § 3 ust. 1 i § 4 ust. 1 stanowią wprost o wynagrodzeniu za efektywną pracę urządzenia. Poprawność tej tezy potwierdza passus mówiący o tym, że w następnych miesiącach wydzierżawiający wystawi faktury ostateczne za każdy miesiąc, a do każdej faktury będzie dołączona kontrolka czasu pracy (§ 3 ust. 3 in fine, § 4ust. 3 in fine). W ocenie Sądu I instancji nie ma jednak wątpliwości co do tego, że z ustnych ustaleń stron wynikało, że 300 godzin pracy było dla stron wiążące także w kolejnych miesiącach. Nawet M. C. przyznał, że uzgodnił 300 godzin w czerwcu, a potem wynagrodzenie za pracę maszyn zależało od tego, jak będzie rozwijał się kontrakt (k. 195, s. 2).

Według Sądu a quo, za tym, że strony uzgodniły ustnie wynagrodzenie za kolejne miesiące wedle minimalnej liczby godzin pracy maszyn przemawia szereg dalszych argumentów. Po pierwsze, zeznania świadków powoda A. Ł. i D. Š., są

w tej kwestii jednoznaczne. Po drugie, także M. C. przyznawał, że przy wielu okazjach wspomniano o 300 godzinach (k. 195). Po trzecie, za wiarygodne zostały uznane zeznania D. Ś., że w sierpniu K. J. prosił go o obniżenie wynagrodzenia z 300 godzin na połowę, a powód przystał na minimum 200 godzin (k. 192). To samo dotyczy zmiany wynagrodzenia za miesiące październik i dalsze, wedle zasady efektywnej pracy maszyn, a w razie, gdyby nie pracowały według liczby 8 i 10 godzin dziennie (k. 192, s. 2 -193). Po czwarte, pozwany nie kwestionował faktur otrzymywanych od powoda wraz z wykazem pracy urzędzeń wedle wskazanych reguł, mimo że rzeczywista liczba godzin pracy urzędzeń była mniejsza. Nie sposób przyjąć – dodał - że pozwany nie wiedział o tym fakcie. Po piąte, takie ustalenia stron potwierdza treść porozumienia z dnia 27 października 2011 r., skoro, jak zeznał świadek D. Ś. (k.192, s. 2 – 193) zgodnie z tymi zasadami zostało wyliczone wynagrodzenie do dnia jego podpisania, które wynosiło około 826 tys. zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie przedstawione racje uzasadniają wniosek, że wynagrodzenie powoda za pracę maszyn do dnia podpisania porozumienia wynagrodzenie wynosiło przynajmniej 700.000,00 zł. Przesądza to o zasadności roszczenia głównego nawet w razie uznania, że pozwany skutecznie uchylił się od skutków porozumienia z dnia 27 października 2011 r. Wbrew powodowi, nie oznacza to jednak, że należą mu się odsetki za opóźnienie w zapłacie należności wynikających z poszczególnych faktur w wysokości 19.269,93 zł. Powód nie przedstawił szczegółowego wyliczenia wynagrodzenia za pracę maszyn w poszczególnych okresach według przedstawionych reguł. Nie stanowi więc – w ocenie Sądu a quo - miarodajnego dowodu na okoliczność opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego zestawienie wystawionych przez niego faktur i określenie na tej podstawie wysokości odsetek (k. 6).

W rezultacie, Sąd Okręgowy uznał, że z przedstawionych względów nawet w razie skutecznego uchylecia się pozwanego od skutków prawnych porozumienia z dnia 27 października 2011 r., rozstrzygnięcie sprawy byłoby identyczne, z tą różnicą, że jego podstawę co do roszczenia głównego stanowiłyby przepisy art. 659 § 1 i art. 635 § 1 w zw. z art. 750 k.c.

Powyższe rozstrzygnięcie w części obejmującej punkt I wyroku w zakresie w jakim utrzymuje nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 19 grudnia 2011 r w mocy („w pozostałej [części] utrzymuje nakaz zapłaty w mocy”), tj. co do kwoty 700 000 zł wraz odsetkami ustawowymi od dnia 14 grudnia 2011 r, oraz punkt II, tj. rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zaskarżył apelacją pozwany i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez niezastosowanie art. 161 k.p.c. z uwagi na uwzględnienie twierdzeń powoda oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów, które formalnie nie zostały zgłoszone przez stronę powodową w terminie zakreślonym obowiązującymi przepisami regulującymi postępowanie w sprawach cywilnych, lecz były zawarte w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 16 marca 2012r, który nie odzwierciedlał twierdzeń i wniosków zgłoszonych ustnie w trakcie posiedzenia w tym dniu;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez niezastosowanie art. 495 § 3 k.p.c. i uwzględnienie nowych faktów i dowodów wskazanych przez stronę powodową z przekroczeniem określonego w art. 495 § 3 k.p.c. terminu tygodnia od dnia doręczenia powodowi pisma pozwanego zawierającego zarzuty, w szczególności z uwagi na dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. Ł. oraz D. S., przy czym tego ostatniego - w zakresie okoliczności, które nie zostały wskazane w pozwie,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez błędne zastosowanie art. 233 k.p.c., z uwagi na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, w oparciu o zgromadzony w sprawie (niesprekludowany) materiał dowodowy, że:

a) niezasadne jest twierdzenie, że strony w dacie zawarcia (...) z dnia 27.10.2011 r uznawały stan faktyczny za niewątpliwy, a następnie okazało się, że stan ten był inny, a w takim hipotetycznym stanie nie doszłoby do podpisania (...) oraz bezpodstawne przyjęcie, że u podstaw (...) leżały wątpliwości zarówno co do zasady ustalania wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z maszyn powoda, jak i jego wysokości;

b) strony ustnie dokonały innych ustaleń niż w pisemnej umowie z dnia 17.05.2011 r. co do minimalnej ilości godzin oprócz czerwca 2011 r, a następnie uzgodniły w sierpniu 2011 r obniżenie minimalnej ilości godzin pracy

maszyn w miesiącu do 200 godzin, a w październiku 2011 r. obniżkę wynagrodzenia powoda za pracę maszyn do odpowiadającego rzeczywistej pracy maszyn, a za dni, w których maszyna nie pracuje: 8 godzin dziennie za wozidła i 10 godzin dziennie za równiarki;

c) nie są wiarygodne zeznania Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...), w zakresie uzgodnienia przez strony wynagrodzenia za rzeczywistą pracę urządzeń oraz, że nie było uzgodnień dotyczących wynagrodzenia za pracę po sierpniu 2011 r. według rzeczywistej pracy maszyn, a jeśli nie pracują, to odpowiednio za 8 i 10 godzin dziennie;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez błędne zastosowanie art. 320 k.p.c., z uwagi na przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędne zastosowanie art. 918 § 1 k.c. z uwagi na przyjęcie, że oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w (...) z dnia 27.10.2011 r. nie odniosło skutku, gdyż nie zaistniały przesłanki określone w przedmiotowym przepisie, ewentualnie - naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędne zastosowanie art. 917 k.c. z uwagi na przyjęcie, że przedmiotowe (...) miało charakter ugody;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez niezastosowanie art. 77 § 1 k.c. normującego zasadę tożsamości form pierwotnej i modyfikujących czynności prawnych, z uwagi na przyjęcie, że dopuszczalna jest ustna zmiana treści pisemnej umowy z dnia 17 maja 2011 r. z aneksem z dnia 2 czerwca 2011 r., w formie ustnej, ewentualnie – poprzez niezastosowanie art. 65 § 1 i § 2 k.c. celem dokonania prawidłowej wykładni treści umowy;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędne zastosowanie art. 60 k.c. w zw. z art. 201 § 1 k.s.h. i art. 205 § 1 k.s.h. i przyjęcie, że strona pozwana złożyła oświadczenie woli w przedmiocie zmiany treści pisemnej umowy z dnia 17 maja 2011 r. z aneksem z dnia 2 czerwca 2011 r, podczas gdy dla złożenia oświadczenia woli przez pozwanego konieczne było współdziałanie dwóch upoważnionych osób;

8. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędne zastosowanie art. 659 § 1 k.c. i art. 735 § 1 w zw. z art. 750 k.c. i art. 354 § 1, z uwagi na przyjęcie, że nawet w razie uznania, iż pozwany skutecznie uchylił się od skutków (...) z dnia 27.10.2011 r zasadne byłoby zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot za czas gdy maszyny efektywnie nie pracowały, sprzecznie z treścią umowy łączącej strony;

wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 19 grudnia 2011 r w całości i oddalenie powództwa w całości, w przypadku zasądzenia kwot na rzecz powoda - o ewentualne rozłożenie zasądzonej należności na raty; ewentualnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...), w tym rozstrzygnięcia o kosztach sądowych,

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych, w tym ewentualnych kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej

instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Pozwany sformułował w apelacji osiem zarzutów dotyczących naruszenia, zarówno norm prawa procesowego, jak i norm prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem, brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. Argumentacja Sądu Okręgowego składa się niejako z dwóch części. Pierwsza z nich dotyczy zasadności powództwa opartego o treść zawartego pomiędzy stronami Porozumienia z dnia 27 października 2011 r., zaś druga, dotyczy zasadności dochodzonych roszczeń, nawet wówczas, gdyby uznać, że pozwany skutecznie uchylił się od skutków prawnych tego Porozumienia.

Podobnie i apelacja pozwanego, zawiera zarzuty dotyczące jednej, bądź drugiej części motywów Sądu a quo.

Uprzedzając dalszy wywód niniejszego uzasadnienia, pokreślić należy, że Sąd ad quem uznał – za Sądem I instancji – zasadność dochodzonych przez powoda roszczeń w oparciu o treść postanowień rzeczzonego Porozumienia. Stąd, w ocenie Sądu odwoławczego, zbędnym się stało odnoszenie się do tych zarzutów apelacji, które dotyczyły argumentacji Sądu meriti, na wypadek, gdyby została potwierdzona skuteczność uchylenia się przez pozwanego od skutków prawnych przedmiotowego Porozumienia.

3. Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie Sądu Okręgowego, że Porozumienie z dnia 27 października 2011 r. (k. 78 akt), powoływane w dalszej części uzasadnienia jako (...), stanowiło ugodę w rozumieniu dyspozycji art. 917 k.c.

Pozwany zawarł w piśmie obejmującym zarzuty od nakazu zapłaty oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli wyrażonego w Porozumieniu pod wpływem błędu (k. 85 akt).

W związku z tym, istotą sporu o przesądającym charakterze była kwestia skuteczności uchylenia się przez pozwanego od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli pod wpływem błędu.

Wprawdzie, Sąd a quo dokonał charakterystyki rzeczzonej wady oświadczenia woli i Sąd ad quem podziela trafność tych wywodów, to jednak dla porządku należało przypomnieć kilka kwestii ogólnej natury.

W pierwszym rzędzie, należy podkreślić, że wada oświadczenia woli w postaci błędu, zawartego w ugodzie została odrębnie uregulowana w art. 918 k.c. Tym samym zagadnienie to w sposób całościowy i wyczerpujący reguluje art. 918 k.c., wyłączając w tym zakresie stosowanie art. 84 k.c. w omawianej sytuacji (por. Z. Gawlik (w:), pod. red. A. Kidyby, Kodeks cywilny, Komentarz, Tom III, Zobowiązania – część szczególna, Lex 2010, teza 1 do art. 918).

Po drugie, błąd przy ugodzie musi się odnosić nie do treści zawartej ugody, ale do stanu faktycznego, który strony uważały za niewątpliwy. Stan faktyczny to ogół zdarzeń prawnych decydujących o powstaniu i istnieniu oraz wyznaczających treść i zakres stosunku prawnego, którego ugoda dotyczy (por. E. Skowrońska – Bocian (w:), pod. red. K. Pietrzykowskiego, Kodeks cywilny, Komentarz, Tom II, C.H.Beck 2011, teza 2 do art. 918).

Po trzecie, przepis nie wymaga w sposób wyraźny, aby błąd był istotny. Jednak należy przyjąć, że takie wymaganie istnieje, a oznacza ono, że wiedza stron o stanie faktycznym wyłączałaby powstanie sporu lub niepewności co do łączącego je stosunku prawnego. Błędne wyobrażenie o stanie faktycznym doprowadziło do powstania owego sporu lub niepewności. Błędne wyobrażenie musi istnieć po obu stronach ugody. Błąd jednej tylko z nich nie daje możliwości uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli (por. E. Skowrońska – Bocian (w:), op. cit., teza 3 do art. 918).

Nie dopuszcza się wobec tego uchylecia skutków prawnych ugody, kiedy błąd dotyczy stanu rzeczy, który według treści ugody obie strony lub choćby jedna z nich uważała za sporny albo niepewny. Ugoda nie może być zatem wzruszona przez powołanie się na błąd dotyczący okoliczności wątpliwych i spornych. (por. Z. Gawlik (w:), op. cit., teza 2 i 3 do art. 918).

Dodać trzeba, że jeżeli stan faktyczny lub chociażby niektóre jego elementy (składniki) były sporne między stronami w chwili zawierania ugody lub wątpliwe, uchylecie się od skutków prawnych ugody z powodu błędu nie może wchodzić w grę. W takim bowiem wypadku usunięcie wątpliwości lub sporu było zasadniczym celem ugody (por. S. Dmowski (w:), pod. red. G. Bieńka, Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, Tom 2, Warszawa 2002, teza 2 do art. 918).

Po tym krótkim, teoretycznym wstępie, należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, a mianowicie, że przedmiotowe Porozumienie (ugoda) było zawarte na bazie wielu spornych elementów pomiędzy stronami. Zawarcie ugody służyło zażegnaniu zaistniałego sporu.

Pomijając nawet zeznania świadków A. Ł. i D. S., ze względu na zarzuty podniesione w treści apelacji, to wypowiedzi M. C. C., zeznającego w charakterze pozwanego, jednoznacznie potwierdzają fakt istnienia spornych kwestii przy zawieraniu Porozumienia. Otóż, zeznał on m.in., że z faktur dostarczonych przez powoda wynika, że zadłużenie wynosi około 700 tys. zł. Według naszych wyliczeń dług wobec powoda wynosi 480 tys. zł. Dodał, że przyznaje, że na spotkaniu pan S. mówił, że jesteście winni powodowi więcej niż 700 tys. zł (por. k. 195v akt).

Znamienna jest wypowiedź, że „przyznaję, że jeśli już to wprowadził mnie w błąd M., a nie powód.” (k. 196 akt).

Świadek M. O`B. zeznał m.in., że pomiędzy stronami istniał spór co do ustalenia wynagrodzenia za poszczególne miesiące w odniesieniu do ilości przepracowanych przez maszyny godzin (k. 194 akt).

Podobnie stwierdził świadek S. F. (1), zeznając m.in., że pomiędzy stronami były wieczne problemy (k. 230v akt).

Poza tym, nie można abstrahować od samej treści Porozumienia. Otóż, pozwany zobowiązał się zapłacić część należności wynikających z danych faktur (k. 78 akt).

Z kolei, powód zobowiązał się nie wnosić powództwa przeciwko pozwanemu w odpowiednim terminie (k. 78 akt).

W ocenie Sądu ad quem, w chwili zawierania przedmiotowej ugody pomiędzy stronami zachodził spór. Zdaniem powoda, pozwany był mu winien więcej niż 700 tys. zł. W ocenie pozwanego, powód był mu winien poniżej tej kwoty. Strony różniły się, co do ustalenia wynagrodzenia za poszczególne miesiące w odniesieniu do ilości przepracowanych przez maszyny godzin.

W rezultacie, skoro zasadniczym celem Porozumienia było usunięcie zaistniałego pomiędzy stronami sporu, uchylecie się od skutków prawnych ugody z powodu błędu nie mogło wchodzić w rachubę.

Poza tym, należy podkreślić jeszcze jedną okoliczność, a mianowicie, że błędne wyobrażenie musi istnieć po obu stronach ugody. Błąd jednej tylko z nich nie daje możliwości uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Tymczasem, pozwany nie zaoferował dowodów, które mogłyby – chociażby hipotetycznie – wskazywać na błąd po stronie powoda. Wręcz przeciwnie, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że powód jeszcze przed zawarciem przedmiotowego Porozumienia, był zdania, że jego wiarygodność opiewa na kwotę

zdecydowanie przewyższającą sumę 700 tys. zł. Wystarczy zliczyć kwoty wynikające z faktur dołączonych do pozwu, a jednocześnie wymienionych w treści Porozumienia. Pozwany pokwitował odbiór tych faktur.

Fakt ten wynika także z treści pisma z dnia 13 grudnia 2011 r. (k. 79 akt).

W związku z powyższym, w ocenie Sądu odwoławczego, uchylenie się przez pozwanego od skutków prawnych złożonego przez niego w Porozumieniu oświadczenia woli pod wpływem błędu, okazało się bezskuteczne.

Po pierwsze, uchylenie to nie było możliwe z uwagi na to, że chociażby niektóre elementy stanu faktycznego (składniki) były sporne między stronami w chwili zawierania ugody lub wątpliwe.

Po drugie, brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających to, że ewentualne błędne wyobrażenie o stanie faktycznym istniało po obu stronach ugody.

4. W rezultacie, nieuzasadnione okazały się zarzuty zawarte w punktach: 1 i 2 petitum apelacji, ponieważ bez względu na ich istnienie, Sąd ad quem był w stanie ocenić prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Nietrafne okazały się zarzuty zawarte w punkcie 3a i 5 petitum apelacji z powodów wskazanych już w punkcie 3 niniejszego uzasadnienia.

Z kolei, zarzuty zawarte w punktach: 3 b i c, 6, 7 i 8 petitum apelacji, okazały się nietrafne, w związku z tym, że dotyczyły one sytuacji, gdyby uchylenie się od skutków prawnych przez pozwanego pod wpływem błędu, zostałyby uznane za skuteczne.

Na marginesie podkreślić trzeba, że podniesienie przez pozwanego tych zarzutów, jednoznacznie wskazuje na to, że pomiędzy stronami istniał spór co do ilości godzin pracy maszyn, jeszcze przed zawarciem Porozumienia.

5. Błędny okazał się zarzut pozwanego zawarty w punkcie 4 petitum apelacji.

Otóż, Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie Sądu a quo, że nie było żadnych podstaw uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty. Trudności finansowe pozwanego nie stanowią szczególnie uzasadnionego przypadku w rozumieniu art. 320 k.p.c. Nadto – jak słusznie podkreślił Sąd meriti - w treści Porozumienia kwota 700.000,00 zł została już rozłożona na dwie raty. Zatem, pozwany miał już szansę skorzystania ze swoistego dobrodziejstwa.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 5400 zł.

Skoro pozwany przegrał postępowanie apelacyjne, to winien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu.